

Wszystkie dąbrowskie żłobki przystąpiły do programu dotacji

Do dwóch pierwszych podmiotów, które podpisały umowy na realizację programu dopłat do opieki nad dziećmi z Dąbrowy Górniczej – żłobka Słonecznik z Ząbkowic oraz klubu dziecięcego Smerfuś z Mydlic – dołączyły trzy kolejne: Stonoga, Dąbrowskie Dzieciaki oraz Zając Poziomka. Tym samym program będzie realizowany we wszystkich dąbrowskich żłobkach niepublicznych, a rodzice dzieci uczęszczających do tych placówek będą mieli czesne niższe o 400 zł.

Obecnie w Dąbrowie Górniczej funkcjonują **4 żłobki niepubliczne i jeden klub dziecięcy,**

w których dostępnych jest 129 miejsc. Wszystkie podmioty będą realizowały miejski program, który został uchwalony decyzją Rady

Miejskiej w listopadzie 2019 r. Uchwała określała wysokość dotacji

celowej dla podmiotów prowadzących prywatne żłobki lub kluby dziecięce

na terenie Dąbrowy Górniczej. Przyjęto w niej miesięczną dotację w

wysokości **400 zł wypłacaną z budżetu miasta** żłobkom i klubom dziecięcym **na każde dziecko** uczęszczające do placówki, **mieszkające w Dąbrowie Górniczej.**

Wszelkie formalności związane z jej uzyskaniem leżą po stronie podmiotów prowadzących żłobki, bez konieczności angażowania rodziców,

którzy posyłają do nich swoje pociechy.



– Rozwiązanie to może zdecydowanie poprawić dostępność opieki dla maluchów w mieście. Dzięki takim dopłatom, jak dotacja z miasta czy z programów operacyjnych UE, rodzice posyłający dziś dzieci do naszej placówki, do czerwca, nie płacą za to ani złotówki – wyjaśnia **Danuta Danek, dyrektor żłobka Słonecznik.**

– Bardzo ważne, by opieka żłobkowa była łatwo dostępna w najbliższym sąsiedztwie, a rodzice nie musieli dowozić swoich pociech do placówek.

To cieszy, gdy od mam przyprowadzających do nas dzieci słyszę, że mogły wrócić do pracy, bo w sąsiedztwie powstał żłobek. Dlatego staramy się rozwijać naszą działalność o kolejne filie – dodaje pani Danek.

Drugą niepubliczną placówką, która podpisała umowę z miastem był **klub dziecięcy Smerfuś**

z Mydlic. – Ze względu na rosnące koszty, m.in. pracy, musieliśmy w

zeszłym roku podnieść ceny, ale dzięki miejskiej dotacji, rodzice,

którzy powierzają nam pod opiekę swoje dzieci, zapłacą w sumie o 400 zł

mniej lub będą mogli np. zwiększyć liczbę godzin pobytu dziecka w naszym

żłobku – mówi **Klaudyna Szczęsna**, reprezentująca klub i dodaje, że jest przekonana, że dzięki temu zwiększy się zainteresowanie Smerfusiem, który już teraz rozszerza działalność o kolejne miejsca.



Bez zbędnych formalności

Wielkość opłat za żłobek ustalana jest w umowach, jakie rodzice podpisują z podmiotami prowadzącymi placówkę. Co ważne, od tych kwot odliczana będzie miejska dotacja w wysokości 400 zł, bez względu na nieobecność dziecka w żłobku spowodowaną np. chorobą. – W naszym żłobku od stycznia chesne wynosi 800 zł, po uzyskaniu dopłaty od miasta, będziemy pomniejszać tę kwotę do 400 zł – zapowiada **Marta Solarska-Kasprzyk**, reprezentująca **żłobek Dąbrowskie Dzieciaki**.

– O wszystkich planowanych zmianach informowaliśmy rodziców, dlatego dziś mamy z nimi dobre relacje. Gdy zorganizowaliśmy spotkanie, na którym przedstawiliśmy koszty naszego funkcjonowania, podeszli ze zrozumieniem do podwyżki chesnego. Rozumieją, że np. większe

koszty

pracy wpływają na wysokość opłat. Co więcej, po serii rozmów wspólnie

ustaliliśmy kwotę czesnego, która teraz będzie obniżona o 400 zł –

deklaruje **Bożena Kosowska-Skoczylas**, reprezentująca żłobek **Zajac Poziomka**.

– Co ważne i trzeba podkreślić, to dobro dzieci. We wszystkim, co

robimy ono jest najważniejsze. Trzeba pamiętać, że pieniądze, również te

z miejskiej dotacji, mają służyć dobru małych – co z jednej strony

oznacza podniesienie poziomu naszych usług, a z drugiej obniżenie

kosztów jakie ponoszą rodzice – podsumowuje **Aleksandra Szumacher**, dyrektor żłobka **Stonoga**.